I Sprawozdanie roczne

Towarzystwa uczącej się młodzieży polskiej

„Pomoc Bratnia“

W ZAKOPANEM.

Za czas od I Września 1900 do I Września 1901 r.

Zakopane.

Nakładem Tow. uczącej sie młodz. polskiej „Pomoc Bratnia“

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu, filia: Zakopane.

Odzywają się coraz częściej głosy, że w naszych miejscowościach kuracyjnych zbyt często do drzwi gości puka ręka proszącego, że goście ci, narażeni na wszelkie z tego powodu wydatki, zmuszeni są jeździć do lecznic zagranicznych. Jeżeli tak jest w rzeczywistości, to winny temu nasze stosunki, a po części nasza bieda.

Gdzie ogół cały żyje życiem pełnem, gdzie ogół ten uświadomiony, znający swe braki, moralnie i materyalnie usuwać je chce i może, tam stowarzyszenia humanitarne, liczące tysiące członków, stoją na silnej podstawie — U nas stowarzyszenia takie na ogóle oprzeć się nie mogąc, ślą do tych samych jednostek swoje komitety, zawsze tym samym przedkładają swoje listy składek.

A przecież są stowarzyszenia, któremi całe nasze społeczeństwo, zajmować się i opiekować powinno: są to wykładniki potrzeb ogólnych, powołane do życia koniecznością, duchem czasu i postępu.

W pierwszej chyba linii do stowarzyszeń tego rodzaju zaliczać się może stowarzyszenie nasze.

Dziś ślemy w świat pierwsze roczne sprawozdanie z naszej cichej, a wielce, mòwimy to śmiało, pożytecznej i świadomej celu działalności.

Bez wielkiego rozgłosu, w ciszy pięknego naszego siedliska, stawialiśmy pierwsze kroki, a po roku już nabraliśmy przekonania, że bez nas się nie obejdzie, że jesteśmy konieczni, by zabrać z dusznego poddasza, chorego młodzieńca, przenieść go na czas jakiś do Zakopanego, w możliwie najlepsze warunki, a więc dać mu możność leczenia się i wyleczenia, to zadanie nasze — wzniosłe. Że w pierwszym roku istnienia, zmuszeni często walczyć z trudnościami, zrobić mogliśmy już tak wiele, to tylko dowód, że, po większej części, nas zrozumiano i rękę pomocną ku nam wyciągnięto.

Przy Chramcówkach, na skromnej chacie góralskiej, widnieje już nasza tablica; w tym wynajętym domku rozpoczynamy teraz prowadzić gospodarstwo, a nie długo zapewne zagospodarujemy się we własnym.

A jeżeli już dzisiaj mówimy śmiało o budowie własnego domu, to w tem silnem przekonaniu, że to warunek do racyonalnego naszego rozwoju konieczny.

Nie tracimy więc nadziei, że po roku, na tem samem miejscu, o projekcie tym obszerniej już pomówimy, bo wyjdzie on z pewnością z dziedziny ideałów.

Dzisiaj już mamy się na co powołać, możemy wskazać tych, których ratowaliśmy, a może uratowali, więc pragniemy uwiadomić ogół o naszem istnieniu, zaznajomić go z naszą działalnością i żądać poparcia.

Niechże więc niniejsze sprawozdanie rozniesie wieść o nas szeroko, niechże cel nasz wielki znajdzie poparcie całego naszego społeczeństwa, a stworzymy niebawem w Zakopanem dzieło wielkie, bo własny „Dom zdrowia" dla uczącej się młodzieży polskiej.

Dr. Józef Żychoń,
przewodniczący „Pomocy Bratniej".

I.

Czynność przygotowawcza „Komitetu urządzającego“ Zawiązanie Towarzystwa

„Pomoc Bratnia“ w Zakopanem.

Wiadomem jest powszechnie, jak liczne ofiary pochłania gruźlica pośród młodzieży akademickiej, która w ogromnej większości z braku środków materyalnych pozbawiona jest możności kuracyi w górzystych Stacyach klimatycznych, nadających się najbardziej do zwalczania gruźlicy. Niemal we wszystkich krajach europejskich powołano do walki z gruźlicą sanatorya ludowe, do których za tanią opłatą lub bezpłatnie przyjmowani są chorzy z warstw niezamożnych; w niektórych zaś społeczeństwach założono sanatorya specyalnie dla uczącej się młodzieży (np. w Jałcie na Krymie). U nas dopiero w ostatnim roku powzięto myśl zawiązywania Towarzystw sanatoryów ludowych, które jednak z braku funduszów nie prędko dojdą do skutku.

To też bawiąca w Zakopanem, w miesiącu Marcu 1900 r., młodzież uniwersytecka, widząc najlepiej, jak straszne spustoszenia wyrządza gruźlica w jej szeregach, powzięła inicyatywę stworzenia instytucyi, która udzielałaby pomocy niezamożnym studentom, potrzebującym kuracyi w Zakopanem. Śmiało rzucona myśl zamieniła się w czyn. Poufne zgromadzenie słuchaczów wyższych zakładów naukowych wybrało komisyę do opracowania statutów mającego się zawiązać towarzystwa; jednocześnie, uważając ukonstytuowanie się legalne tego rodzaju stowarzyszenia tylko za rzecz czasu i załatwienia odpowiednich formalności, inicyatorowie pomyśleli przedewszystkiem o zdobyciu pewnej sumy pieniędzy, któraby służyła za podwalinę projektowanej instytucyi.

W dniu 29. Marca urządzono koncert, z którego dochód wyniósł 377 kor. Na poufnem Zgromadzeniu uczących się nazajutrz po koncercie przyjęto do wiadomości rezultat urządzonej zabawy i wybrano Komitet, któremu powierzono dalsze prowadzenie rozpoczętej sprawy.

W skład „Komitetu“ weszli; p. Dymitr Kirkor, jako przewodniczący, p. Michał Siudak, jako zastępca przewodniczącego, p. Jan Malaszewski, jako skarbnik i p. Karol Przybylski, jako sekretarz.

Oto w krótkim zarysie działalność Komitetu: opracowany statut, zaopatrzony podpisami pp. dr. M. Hawranka i dr. J. Żychonia, którzy łaskawie zechcieli wystąpić do władz w naszej sprawie, wysłano do Namiestnictwa w połowie Kwietnia. Jako przedstawiciele uczącej się młodzieży statut podpisali pp. Adam Lewicki, ryg. prawa z Krakowa i Zygmunt Batowski, ryg. filozofii ze Lwowa.

Narazie „Komitet" nie mógł urzędownie rozpoczynać żadnych kroków, nie mając jeszcze zatwierdzonego przez Władze statutu. Pragnąc jednak, aby Towarzystwo z chwilą zatwierdzenia miało już pewien fundament, „Komitet" uskutecznił wiele prac przygotowawczych.

Przedewszystkiem rozesłano do właścicieli pensyonatów odezwę z zapytaniem, czy powstające towarzystwo może liczyć na ustępstwa od cen ogólnie praktykowanych Zaledwie kilka pensyonatów zgodziło się uczynić ustępstwa od całkowitego utrzymania w czasie letniego sezonu. Na zimę chętniej ofiarowywano mieszkanie. Natomiast wielu właścicieli pensyonatów i zakładów ofiarowało znaczne ustępstwa od cen za całodzienne utrzymanie bez mieszkania, ofiarowywano nawet stół bezpłatnie. Kilku zaś właścicieli zapisało się na członków wspierających. „Komitet" uznał za stosowne przyjąć za zasadę, aby bezpłatnie nieprzyjmować nic, wyrabiać natomiast tylko ustępstwa dla uczących się, jak to na miejsce za przejazdy na kolejach, tramwajach, przy opłatach wejścia na odczyty, koncerty i t. p.

Praca „Komitetu" wyszła też po za granice Zakopanego: za pomocą listów do Towarzystw akademickich, artykułów w prasie polskiej poinformowano społeczeństwo polskie o powstającem towarzystwie w kraju i za granicą. Wszędzie przyjęto wiadomości o zawiązującej się instytucyi z szczerą sympatyą, obiecano usilne poparcie. Zaraz też, jak tylko dowiedziano się o naszem towarzystwie, zgłosiło się do „Komitetu" o pomoc kilkunastu kandydatów, którym zapewniono w miarę środków utrzymanie w Zakopanem.

Nareszcie w początkach czerwca przyszło następujące pismo L. 12539 od c. k. Starostwa w Nowym Targu: „Do Towarzystwa Pomocy bratniej uczącej się młodzieży polskiej" na ręce W. Dr. Maryana Hawranka w Zakopanem".

„Zawiadamiam Towarzystwo Pomocy bratniej uczącej się młodzieży polskiej, przy zwrocie 1-go egzemplarza statutu, odnośnie do reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 21 maja b. r. L. 43560, że c. k. Namiestnictwo nie zakazuje tego Stowarzyszenia na podstawie dołączonego statutu: przyczem zwracam uwagę, że, o ile poszczególne kierunki działalności stowarzyszenia podlegają odrębnym przepisom, winno się stowarzyszenie do tych przepisów w każdym wypadku zastosować.

C. k. Starosta

„Nowy Targ 4/6 1900. (podpis) Rudzki"

Wobec zatwierdzenia statutu, „Komitet" za zgodą p. Dr. M. Hawranka i Dr. Zychonia zwołał na dzień 14 czerwca 1900 r. Walne Konstytuujące Zgromadzenie Członków Towarzystwa, które odtąd istnieć zaczęło urzędownie pod nazwą: „Towarzystwa uczącej się młodzieży polskiej Pomoc Bratnia w Zakopanem". Zebranie odbyło się w sali Tow.

„Czytelni Zakopiańskiej“ (willa „Polanka“, obok ulicy Zamoyskiego) pod przewodnictwem p. dr. Żychonia, przy udziale 12 członków zwyczajnych.

Na Zgromadzeniu tem obecni członkowie przyjęli do wiadomości statut Towarzystwa, którego celem jest ułatwianie kuracyi klimatycznej dla niezamożnej młodzieży szkół średnich i wyższych zakładów naukowych.

Następnie „Komitet“ zdał sprawozdanie z powyżej wymienionych prac przygotowawczych oraz złożył Zgromadzeniu zebrany fundusz w kwocie 517 kor. 31 h.

Zebranie udzieliło „Komitetowi“ absolutoryum i wybrało pierwszy Zarząd „Pomocy Bratniej“ do którego jednogłośnie powołani zostali p. Dyonizy Kirkor, jako przewodniczący, p. Michał Siudak, jako zastępca przewodniczącego, p. Karol Przybylski, jako skarbnik, p. Maryan Bogdany, jako sekretarz. Do Komisyi rewizyjnej wybrano: p. Dr. M. Hawranka, p. dr. J. Żychonia i p. R. Szymańskiego.

II. Skład Towarzystwa.

„Pomoc Bratnia“ w roku 1900/1901 składała się z członków honorowych, założycieli, wspierających i zwyczajnych.

a) Członkowie honorowi:

1) p. Brzozowska Emilia (mianowana członkiem honorowym przez Walne Zgromadzenie Członków w dniu 24 Lutego 1901 r. na wniosek Zarządu)

b) Członkowie założyciele (złożyli jednorazowo 200 kr.)

1) Czarnecka Anna,
2) Imbirowiczowa Helena,
3) Leśkiewicz Józef,
4) „Pomoc bratnia“, Stowarz. akademickie za granicą,
5) Sienkiewicz Henryk,
6) „Spójnia“, Stowarzysz. akademickie,
7) Wawelbergowa Ludwika,
8) „Zjednoczenie“ stud. Politechniki.

c) Członkowie wspierający (opłacający rocznie 20 kor.)

1) Andronowska Emilia
2) Biechoński Wojciech
3) Bojańczykowa Zofia
4) Brzezicka Helena
5) Brzezińska Zofia
6) Brzozowska Emilia
7) Ciszkiewicz Ignacy
8) Chojecki Zygmunt
9) dr. Chramiec Andrzej
10) „ Chwistek Bronisław
11) Franaszek
12) Fuksowa
13) Giżycka Bronisława
14) Glinka
15) Grzesiewiczowa Natalia
16) dr. Janiszewski Tomasz

17) Jarnuszkiewiczowa
18) Jaksa-Bykowski Szczęsny
19) Kępiński Felicyan
20) Klimowiczowa Katarzyna
21) Kalkowska E.
22) Komendziński J.
23) Korsak Konstancya
24) Korsak Zofia
25) Libkind-Lubodziecka Floren.
26) Lewandowska Oktawia
27) Narzymska Seweryna
28) Nikorowiczowa Emeryka
29) Nikorowiczówna Wiktor.
30) Ordzina Leontyna
31) Ordzianka Stefania
32) Skirmunt Henryk
33) Skirmunt Kazimierz
34) Starorypińska Konstancya
35) Szczytt Kazimierz
36) Szwarcówna Gabryela
37) Wassercugowa
38) Wiercińska Helena
39) Wolańska Helena
40) Wolicki Bolesław
41) dr. Wojczyński Marcin
42) Żołędziowska Helena
43) hr. Żółtowski
44) „Zjednoczenie" słuchaczów Politechniki
45) dr. Żychoń Józef

d) Członków zwyczajnych „Bratnia Pomoc" w ciągu roku liczyła 70. (członkami zwyczajnymi mogą być tylko uczący się).

III. Uchwały Walnych Zgromadzeń.

Walne Zgromadzenia członków zwyczajnych „Pomocy Bratniej" odbywają się według statutu co miesiąc. Zgromadzeń ogólnych od założenia Towarzystwa było 9, gdyż w niektórych miesiącach obecnych było w Zakopanem zaledwie 3 — 4 członków zwyczajnych, zasiadających w Zarządzie. Na zasadzie regulaminu, zatwierdzonego przez ogólne Zgromadzenie członków w dniu 30 Kwietnia 1901 r., Walne Zebrania mają odbywać się co miesiąc, jeżeli obecnych w Zakopanem jest przynajmniej 7 członków zwyczajnych. Oprócz wyborów Zarządu, Komisyi rewizyjnej, zatwierdzania sprawozdań Zarządu, udzielania temuż absolutoryum, Walne Zzgromadzenia powzięły następujące ważniejsze uchwały:

1) Przyjęto za zasadę, że pierwszeństwo do pomocy Towarzystwa mają przedewszystkiem niezamożni uczący się, chorzy na pluca.
2) Ponieważ obowiązki sekretarza, do których należy liczna korespondencya, umieszczanie przyjeżdżających chorych, zdobywanie funduszów przez organizowanie przedstawień teatralnych i koncertów, prowadzenie protokółów, układanie sprawozdań i inne biurowe czynności, wymagają dużego nakładu pracy i czasu, Walne Zgromadzenie w dniu 2-gim Sierpnia 1900 r. postanowiło, aby sekretarz dla dobra „Pomocy Bratniej", pobierał miesięczne wynagrodzenie (jak to ma miejsce w korporacyach akademickich) w kwocie 60 kor., odpowiadające przeciętnej płacy miesięcznej za godzinę lekcyi dziennie.

3) Zważywszy, iż chorzy na płuca koledzy, dla osiągnięcia pomyślnych rezultatów w poprawie zdrowia, potrzebują ścisłej i długotrwałej kuracyi; zważywszy, iż taka kuracya może być najskuteczniej przeprowadzona w sanatoryum pod ścisłym nadzorem lekarza, Walne Zgromadzenie z dnia 31-go Sierpnia 1900 r. uchwala przystąpić do zbierania funduszów, któreby umożliwiły zbudowanie własnego sanatoryum, pod nazwą „Dom zdrowia" dla kształcącej się młodzieży. W tym celu Walne Zebranie uchwala utworzyć osobny fundusz budowy „Domu zdrowia"; Zarządowi zaś poleca wyjednanie u władz pozwolenia na zbieranie składek publicznych. Na zebraniu tem również postanowiono, ażeby do zbierania składek nie tworzyć żadnych komitetów po za łonem Towarzystwa, lecz wszystkie fundusze powinny wpływać do kasy Towarzystwa, którymi zarządzać może tylko młodzież kształcąca się.

4) Nie czekając chwili, kiedy Towarzystwo wybuduje własne sanatoryum, Walne Zgromadzenie w dniu 30-ym Kwietnia 1901 r. upoważniło Zarząd do wynajęcia domu, w którymby umieszczano chorych studentów, a następnie w dniu 23-im Sierpnia 1901 r. poleciło Zarządowi już w nadchodzącej jesieni prowadzić w wynajętym domu własny pensyonat.

5) Ponieważ z chwilą otwarcia własnego pensyonatu, do prowadzenia gospodarstwa niezbędną jest osoba, któraby się tem specyalnie zajmowała, Walne Zgromadzenie b. r. z dnia 23-go Sierpnia postanowiło aby w skład Zarządu wszedł jeszcze jeden członek — gospodarz, który za swe czynności otrzyma od „Pomocy Bratniej" wynagrodzenie w postaci całodziennego utrzymania wraz z mieszkaniem.

6) W dniu 27 Grudnia 1900 r. Zarząd zwołał Nadzwyczajne Zgromadzenie z powodu śmierci prezesa „Pomocy bratniej" ś. p. Dymitra Kirkora. Sekretarz Towarzystwa wypowiedział w gorących słowach krótki życiorys ś. p. Kirkora, a Zebranie uczciło Jego pamięć przez powstanie. Do wdowy po ś. p. Kirkorze Zarząd imieniem „Pomocy Bratniej" wysłał depeszę kondolencyjną.

7) Dnia 24-go Lutego 1901 r. Ogólne Zgromadzenie członków mianowało jednogłośnie na wniosek Zarządu p. Emilię Brzozowską członkiem honorowym za zasługi, położone około Towarzystwa „Pomocy Bratniej"

8) Z innych czynności Ogólnych Zgromadzeń wymienimy jeszcze zatwierdzenie w dniu 30-tym Kwietnia b. r. opracowanego przez Zarząd Regulaminu obrad Walnych Zgromadzeń.

VI. Działalność Zarządu.

Zarząd, jako władza wykonawcza, przedewszystkiem wykonywał uchwały Walnych Zgromadzeń, zarządzał funduszami Towarzystwa, pro-

wadził książki Towarzystwa, zdawał na każdem zebraniu sprawozdania ze swych czynności, przygotowywał wnioski pod obrady Walnych Zgromadzeń, był inicyatorem wszelkich spraw, mających związek z celami „Pomocy Bratniej“.

Dbając o to, ażeby pomoc udzielaną była tylko tym, którym się ona rzeczywiście należy, t. j. młodzieży niezamożnej i chorej na płuca, Zarząd postanowił, ażeby zgłaszający się kandydaci o pomoc do Towarzystwa posiadali świadectwo lekarskie, że potrzebują kuracyi w Zakopanem oraz zaświadczenie od korporacyi akademickiej lub od członków „Bratniej Pomocy“, że nie posiadają środków na kuracyę w Zakopanem.

Spełniając swe obowiązki wewnątrz Towarzystwa, Zarząd rozwinął szerszą działalność na zewnątrz.

Pragnąc dać jak największy rozgłos powierzonej sobie instytucyi, Zarząd zawiadomił urzędownie wszystkie polskie korporacye akademickie w kraju i za granicą o „Pomocy Bratniej“ w Zakopanem, zapraszając je jednocześnie do zapisania się na członków założycieli lub wspierających, co, jak się okazuje z wyżej wymienionego składu Towarzystwa, nie pozostało bez skutku.

Ażeby powiększyć fundusze, Zarząd starał się o zjednywanie Towarzystwu członków założycieli i wspierających; w tym celu rozesłał we wrześniu 1900 r. daleko po za granice Zakopanego paręset odezw następującej treści:

„W bieżącym roku powstało w Zakopanem Towarzystwo „Pomocy“ bratniej“ uczącej się młodzieży polskiej, mające na celu ułatwianie kuracyi klimatycznej dla niezamożnej młodzieży szkół średnich i wyższych zakładów naukowych. W naszem społeczeństwie, gdzie gruźlica rokrocznie porywa mnóstwo ofiar szczególnie z pośród młodzieży i gdzie niema zupełnie sanatoryów ludowych, instytucya tego rodzaju, co „Pomoc bratnia“, ma wielkie znaczenie, dlatego sądzimy, że nie potrzebujemy szerzej wyjaśniać jej pożytku i doniosłości. Zaznaczamy więc tylko, że już w ciągu kilkumiesięcznego istnienia „Pomocy bratniej“ kilkunastu studentów szkół średnich i wyższych z całej Polski znalazło za pośrednictwem Towarzystwa utrzymanie w Zakopanem bądź zupełnie bezpłatne, bądź po zniżonej cenie. Na ostatniem Walnem Zebraniu członków „Pomocy Bratniej“ postanowiono również przystąpić do zbierania funduszów na wybudowanie własnego „Domu zdrowia“.

„W nadziei, że W. Pan uzna doniosłość naszego Towarzystwa, Zarząd „Pomocy bratniej“ zwraca się do W. Pana z propozycyą przystąpienia w poczet członków Towarzystwa wspierających lub założycieli“.

Dalej za pomocą prasy Zarząd informował społeczeństwo polskie o celach „Pomocy Bratniej“ i jej rozwoju, pomieszczając w pismach od czasu do czasu wzmianki, sprawozdania z Walnych Zebrań i t. d.

Starając się o wszelkie możliwe ustępstwa dla swych członków, Zarząd zwrócił się do Komisyi klimatycznej w Zakopanem z prośbą o uwalnianie od taksy klimatycznej członków „Bratniej Pomocy", poleconych przez Zarząd; na co otrzymaliśmy przychylną odpowiedź Komisyi.

Zarząd wyjednał dla swych członków u Tow. „Czytelni Zakopiańskiej" zniżenie o połowę miesięcznej opłaty za abonamowanie książek i pism; niektórzy otrzymywali książki i pisma bezpłatnie.

Na propozycyę Zarządu kilka pensyonatów i zakładów oddało dla członków „Bratniej Pomocy" całodzienne utrzymanie z mieszkaniem za cenę od 40 do 50 złr. miesięcznie.

Stosownie do uchwały Walnego Zebrania z dnia 31 sierpnia 1900 r. Zarząd wysłał do c. k. Namiestnictwa we Lwowie podanie o pozwolenie zbierania składek w całym kraju na akademicki „Dom zdrowia".

C. k. Namiestnictwo w początkach lutego 1901 roku przysłało swe zezwolenie za l. 989 na zbieranie składek w całym kraju w ciągu jednego roku.

Po otrzymaniu pozwolenia Zarząd zwołał Walne Zgromadzenie członków celem wybrania Komitetu do zbierania składek na „Dom zdrowia". — Zebranie utworzenie Komitetu poleciło Zarządowi, który zaprosił do niego wszystkich miejscowych pp. lekarzy, p c. k. Komisarza i parę innych osób. Osoby zaproszone wraz z Zarządem stanowią Komitet ściślejszy, któremu przysługuje prawo tworzenia Komitetu obszerniejszego. Na posiedzeniu Komitetu ściślejszego uznano za najodpowiedniejszy sposób do zbierania składek „listy składkowe", które zaopatrzone pieczęcią i podpisami Zarządu mają być wręczane wraz z upoważnieniem, koramizowanem przez c. k. Starostę w Nowym Targu, członkom komitetu obszerniejszego.

Zarząd niezwłocznie przygotował listy składkowe i upoważnienia oraz wspólnie z ściślejszym Komitetem w miesiącu maju wydał w kilkuset egzemplarzach następującą odezwę:

„Hasło walki z gruźlicą, która w sposób zastraszający zagraża życiu coraz to liczniejszych jednostek, wśród wszystkich narodów Europy znalazło także silny oddźwięk wśród społeczeństwa polskiego.

Myśl, poruszona w roku zeszłym na zjeździe lekarzy i przyrodników w Krakowie, zaczyna przybierać coraz bardziej określone kształty. Jak wszędzie, tak i u nas zrozumiano, że walka ta skierowaną być musi przedewszystkiem ku obronie życia tych warstw, które, nie posiadając środków materyalnych dla prowadzenia kuracyi, oddane są na pastwę strasznej chorobie.

Usiłowania te znalazły konkretny wyraz w tworzeniu **specyalnych stowarzyszeń, mających na celu budowanie** sanatoryów ludowych. W związku z niemi powstała w łonie Towarzystwa „Pomocy bratniej" uczącej

się młodzieży polskiej w Zakopanem myśl zbudowania specyalnego domu zdrowia, przeznaczonego dla polskiej uczącej się młodzieży. Niezamożni uczniowie szkół średnich i wyższych z całej Polski, którzy potrzebują kuracyi klimatycznej w Zakopanem, znajdowaliby w tym domu zdrowia bezpłatne utrzymanie wraz z opieką lekarską. Urzeczywistnienie naszego planu byłoby ogromnym krokiem naprzód w zwalczaniu gruźlicy, która, jak wiadomo, porywa największą ilość ofiar z szeregów młodzieży szkolnej, znajdującej się w złych warunkach materyalnych. Gdy jednak zbudowanie i utrzymanie takiego domu zdrowia, odpowiadającego wszelkim warunkom sanatoryum dla chorych na płuca, a zarazem mogącego pomieścić 60-70 osób, połączone jest z znacznymi kosztami, gdy następnie stowarzyszenie „Pomocy Bratniej", które zainicyowało akcyę w tej sprawie, wszystkie swe fundusze obraca na wsparcie uczniów szkół średnich i wyższych, potrzebujących kuracyi w Zakopanem, przeto Komitet, zawiązany celem zebrania potrzebnej sumy pieniężnej, zmuszonym jest odwołać się jedynie i wyłącznie do ofiarności publicznej. Apelujemy do uczuć obywatelskich WPana i zwracamy się do niego z uprzejmą prośbą o łaskawe nadesłanie dobrowolnego datku na „Dom zdrowia uczącej się młodzieży polskiej" w Zakopanem, w tym przekonaniu, że prośba nasza nie pozostanie bez skutku, gdyż poparcie tak szlachetnego celu jest nie tylko czynem filantropijnym, ale także spełnieniem obowiązku społecznego".

Za komitet:

Chojecki Zygmunt, Dr. Chramiec, Dr. Chwistek, Dr. Dłuski, Dr. Florkiewicz, Dr. Gaik, Dr. Gawlik, Dr. Grabowicz, Dr. Janiszewski (lekarz Stacyi klimat.) Dr. Majewicz, Piątkiewicz Tadeusz (prezez Komis. klim.), Dr. Tyszkiewicz, Dr. Wojczyński, Wolski Wład., Dr. Żychoń (prezes „Pomocy Bratniej").

Odezwę tę Zarząd ogłosił w pismach polskich oraz rozrzucił wśród publiczności, bawiącej w letnim sezonie w Zakopanem.

Listy składkowe Zarząd rozesłał członkom Komitetu obszerniejszego z prośbą o zwrócenie tychże wraz z zebraną sumą najpóźniej do dnia 31 grudnia r. b.; zatem szczegółowy wykaz funduszu „budowy domu zdrowia" będzie wydrukowany w sprawozdaniu za rok przyszły.

Pojmując wielką doniosłość tak ważnej sprawy społecznej, jak akademicki „Dom zdrowia" w Zakopanem dla zwalczania gruźlicy, Zarząd „Pomocy bratniej" podał za pośrednictwem posła z Nowego Targu Dr. Bednarskiego petycyę do Sejmu o wyznaczenie jednorazowego subsydyum „Pomocy Bratniej". Niestety, na prośbę naszą otrzymaliśmy odpowiedź z Wydziału krajowego z dnia 2 sierpnia 1901 r. L. 47.244, że „Wysoki Sejm nie powziął o petycyi tej żadnej uchwały".

Zdobywając różne źródła dochodów, Zarząd powziął myśl wydania jednodniówki; w tym celu rozesłał zaproszenia do pisarzy polskich, aby raczyli ofiarować swoje prace do zamierzonego wydawnictwa, a profesora P. Chmielowskiego uproszono o objęcie redakcyi tegoż. Projekt doszedł do skutku: w drugiej połowie sierpnia wyszła nakładem „Pomocy Bratniej“ jednodniówka p. t. „Zakopianka“ w 1000 egzemplarzach, w cenie 2 Kor. za egzemplarz.

Poważny dochód „Pomocy bratniej“, jak to niżej wykażemy, dały urządzone przez Zarząd zabawy, które cieszyły się zawsze powodzeniem; zabaw na cel „Bratniej Pomocy“ urządzono 5: dwa koncerty, dwa bale i jedno przedstawienie teatralne.

Z czynności Zarządu wymienimy jeszcze pośrednictwo jego w wyszukiwaniu lekcyj i płatnych zajęć dla członkow „Bratniej Pomocy“.

Wreszcie z upoważnienia Walnego Zgromadzenia, Zarząd wynajął dom dla „Bratniej Pomocy“ przy ulicy Chramcówki l. 1. kontraktem na lat 3, z czynszem rocznym 1000 kor., płatnych ratami. W domu tym z b. sezonem zimowym będzie urządzony pensyonat „Bratniej Pomocy“.

W ciągu ubiegłego roku Zarząd z powodu wyjazdu członków uległ parokrotnej zmianie. Przewodniczącym po ś. p. Kirkorze wybranym został p. Wacław Wolski, kiedy zaś ten ostatni opuścił Zakopane w maju r. b., na jego miejsce wybrano p. Dr. Józefa Żychonia. Obowiązki sekretarza kolejno pełnili: p. Michał Siudak i p. Karol Przybylski; ostatnim skarbnikiem był p. Rudolf Moszoro.

V. Ogólna pomoc, udzielona przez Towarzystwo uczącym się chorym.

Z pomocy naszego Towarzystwa w ciągu roku korzystało ogółem 35 uczących się: słuchaczów wyższych zakładów naukowych - 19: uczniów szkół średnich - 16; z liczby korzystających z pomocy 12 uczących się otrzymało kosztem Towarzystwa bezpłatne utrzymanie, pozostali staraniem Zarządu „Pomocy Bratniej“ otrzymali w pensyonatach całkowite utrzymanie po zniżonych cenach, oprócz tego 26 uczącym się udzielono na koszta kuracyi pożyczki, a 3 członkom oddano za zniżoną opłatą wynajęte przez Br. Pom. mieszkanie. Wszyscy wyżej wymienieni korzystali z bezpłatnej pomocy lekarskiej, uwolnieni zostali od taksy klimatycznej i t. p.

Pomocy uczącym się Towarzystwo udziela w formie pożyczek, które korzystający zobowiązują się piśmiennie zwrócić Towarzystwu, jak tylko zdobędą odpowiednie środki materyalne.

W końcu z wielkiem zadowoleniem zaznaczamy, że nie odmówiliśmy pomocy nikomu, kto jej rzeczywiście potrzebował, że prawie wszystkie podania petentów załatwiliśmy przychylnie.

VI. Wykaz funduszów.

a) Fundusz wydatków bieżących.

Fundusze Towarzystwo nasze czerpało z wkładek członków założycieli, wspierających i zwyczajnych, z dobrowolnych jednorazowych ofiar i z zabaw towarzyskich.

A. Dochód

		Kor. hal.
1.	Saldo z mies. Czerwca, Lipca i Sierpnia 1900 r. . . .	1314·35
2.	Wkładki członków założycieli	1577·—
3.	„ wspierających	786·59
4.	„ zwyczajnych	120·—
5.	dochód z zabaw	1817·84
6.	zwrot kosztów utrzymania zwyczajnych członków . .	254·—
7.	odsetki	18·11
8.	Datki jednorazowe	1061·03
	Razem . .	6948·92

B. Rozchód

1.	Pożyczki bezterminowe	3330·—
2.	„ krótkoterminowe	431·—
3.	czynsz lokalu „Bratniej Pomocy“ do Marca 1902 r. . .	880·—
4.	druk jednodniówki	479·74
5.	Administracya (druki, księgi, kancelarya, sprzęty gospod. i t. p.	343·13
6.	Wynagrodzenie roczne sekretarza	720·
	Razem . .	6493·87
	odtrąca się zwrot pożyczek . .	172·—
	Rozchód wynosi .	6011·87

C. Zestawienie

	Kor. hal.
Dochód	6948·92
Rozchód	6011·87
Gotówka w kasie . .	937·05

W naturze Towarzystwo posiada złotą bransoletę (dar panny A. Czarneckiej)

Z większych datków jednorazowych wymienić należy:

od W. Pani Konstancyi Starorypińskiej . . . . . . 565 K. 65 hal.

od W. Pani Łuszczewskiej . . . . , ... 150 K. 30 hal.
za obraz, ofiarowany przez W. P. Hawrankową . . 100 K. — hal.

Skarbnik:

Ludwik Liciński.

Powyższe zestawienie rachunkowe sprawdziliśmy na podstawie księgi kasowej, kwitów i asygnat.

Zakopane, w Sierpniu 1901 r.

KOMISYA REWIZYJNA:

Dr. M. Wojczyński. *Bronisław Koszutski.*

b) Fundusz budowy „Domu zdrowia“.

Całkowity wykaz funduszu budowy „Domu zdrowia“ będziemy mogli ogłosić w sprawozdaniu za rok przyszły, gdyż obszerniejszy „Komitet“ zajęty jest obecnie zbieraniem składek, które złoży „Pomocy Bratniej“ dopiero w grudniu r. b.

W gotówce fundusz budowy „Domu zdrowia“ wynosi 269 K. 79 h.

c) Fundusz stypendyalny imienia Dr. Maryana Hawranka.

Zakopiańska sekcya „Towarzystwa lekarzy galicyjskich“ postanowiła w Maju r. b. uczcić pamięć zmarłego Dra Maryana Hawranka przez ufundowanie stypendyum jego imienia przy „Pomocy bratniej“. W tym celu wspomniana sekcya będzie składała przez szereg lat po 200 Kor. rocznie do kasy „Pomocy bratniej“. Stypendyum to przeznaczone jest dla chorego na płuca medyka lub młodego lekarza.

Tak się przedstawia w faktach działalność Zarządu, której ocena należy do ogółu; nam zaś pozostaje tylko złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali naszej instytucyi moralną lub materyalną pomoc, oraz wezwać społeczeństwo polskie, w pierwszym zaś rzędzie akademickie korporacye polskie w kraju i za granicą, do energicznego współdziałania z naszymi następcami w tak podniosłej sprawie.

Zaznaczamy tu, że do osiągnięcia głównego celu, t. j. własnego „Domu zdrowia“, nie potrzeba wielkiej sumy pieniędzy: gdyby Towarzystwo miało kilkanaście tysięcy złr., to w krótkim czasie stanąłby własny Dom zdrowia „Bratniej Pomocy“, gdzie nie jedno ginące młode życie odzyskałoby zdrowie i siły do pracy dla dobra swej Ojczyzny.

Zakopane, we Wrześniu 1901 r.

Zarząd.

Nakładem Tow. uczącej się młodz. polskiej „Pomoc Bratnia"

Drukarnia J. Borka w Nowym Targu, filia Zakopane.